Nr. 54. Sobota 6. Marca 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14. lutego. Jego c. k. Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem dzieci zmarłego pułkownika i komendanta dziesiątego batalionu strzelców polnych Karola de *Kopal*, jako to: Karola, Wiktora, Roberta, Wiktoryny i Ernestyny, na zasadzie statutów nadanego mu w dowód uznanego bohaterstwa jego, dopiero po śmierci krzyża kawalerskiego ces. austryackiego orderu wojskowego Maryi Teresy, wynieść najłaskawiej do stanu baronów cesarstwa austryackiego.

Sprawy krajowe.

(Ostatni stan grasującej w kraju zarazy na bydło.)

Lwów, 3. marca. Z nadesłanych urzędowych raportów okazuje się, że w tym kraju w drugiej połowie zeszłego miesiąca przybyło nowe jeszcze miejsce dotknięte zarazą na bydło, to jest Sidorów w obwodzie Czortkowskim, podczas gdy w Zastawnie, obwodzie Bukowińskim i w trzech innych włościach obwodu Tarnopolskiego, można zarazę już za zgasłą uważać. Następnie okazuje się z raportów namienionych, że rzeczona zaraza na bydło ustaje już także w obwodzie Kołomyjskim a nawet w obwodzie Czortkowskim, gdzie się najwięcej rozszerzyła, wyjąwszy tylko jednę włość Turylcze, wszędzie już znacznie się zmniejszać zaczyna.

Zresztą z wykazu pojedyńczych raportów o zarazie wynika ten rezultat, że w czasie teraźniejszego wybuchu jej w trzynastu na 4 obwody podzielonych włościach, z których jedna przypada na obwód Bukowiński, dwie na Kołomyjski, 7 na Czortkowski a 3 na Tarnopolski, z ogółowego stanu bydła zawierającego 7328 sztuk, zachorowało 856, z tych wyzdrowiało 270, 522 zginęło, 4 sztuk za potwierdzeniem, że są zarażone, zabito, a 60 przypadków zarazy w 3ch miejscach Czortkowskiego obwodu pozostało nierozstrzygniętych.

(Depesze telegraficzne.)

Wiédeń, 2. marca. Depesza telegraficzna pana Namiestnika Wenecyi do Jego Excellencyi pana ministra spraw wewnętrznych w Wiédniu.

Wenecya, 1. marca, 7. god. wieczór. Dzisiaj wezwano do stołu cesarskiego Jego królewicz. Mość Arcyksięcia Karola Ferdynanda, księcia Modeny, Ich cesarzew. MM. W. księcia i W. księżnę ros. z panami i damami Ich świty, ces. ros. ambasadora barona Meyendorff z małżonką, następnie gubernatora wojennego jenerała Gorzkowskiego, F. Z. M. hrabię Gyulay, F. M. L. i naczelnego dowódzcę marynarki hrabię Wimpffen, namiestnika, podestę i kilku wyższych urzędników i znakomitych obywateli miasta. O godzinie 7mej wieczór udał się Jego c. k. Apostolska Mość wśród niezliczonych gondoli przy radośnych okrzykach ludności do stacyi kolei żelaznej i wyjechał osobnym pociągiem do Werony. Jego Excell. F. M. hrabia Radetzky pospieszył tam naprzód o god. 1szej z południa osobnym pociągiem.

Depesza telegraficzna pana Namiestnika Wenecyi do Jego Excellencyi pana ministra spraw wewnętrznych w Wiédniu.

Werona, 1. marca, 12 god. w nocy. Jego c. k. Apostolska Mość przybył tutaj dzisiaj o god. $10^1/_2$ wieczór w najlepszem zdrowiu i został uroczyście przyjęty od p. F.M. hr. Radetzkiego na czele jeneralicyi i wszystkich władz cywilnych i wojskowych. Dworzec i ulice miasta aż do ces. rezydencyi były uroczyście oświetlone i mimo późnej godziny ludnością przepełnione, która Najjaśniejszego Monarchę powitała kilkakrotnemi grzmiącemi okrzykami: „Niech żyje!"

Równie uroczyste i serdeczne było przyjęcie Jego ces. Mości na stacyach w Padua i Vicenza. *(Abbl. W. Z.)*

(„Lloyd" o wielkiej posiadłości gruntów.)

Dziennik *Lloyd* zawiera dziś artykuł o wielkiej posiadłości gruntowej. Kto polepsza i dźwiga gospodarstwo wiejskie, tudzież chów bydła? Kto sprawia, że umiejętność ekonomii politycznej w praktykę przechodzi? Wielka posiadłość gruntów. Dla niej ta umiejętność jest otwartą księgą, ona ma siłę i chęć do rezykowania, poświęcenia i czekania. Wielkiej posiadłości gruntowej zawdzięcza Anglia swoję wyższość między agronomicznemi państwami, a że Francya przed 60 laty zniszczyła swe wielkie dobra, dlatego też teraz nie jest w stanie wznieść się z swojem rolnictwem do postępu czasu. Krótko mówiąc, wielka posiadłość gruntów jest koniecznością, ma wielki zakres działania i istnieje niezawiśle od politycznej konstytucyi państwa, niezawiśle od politycznych praw i odznaczeń posiadaczy; wielka posiadłość gruntów nadaje swym właścicielom szczególniejszą godność, i czyni ich rzeczywiście najpierwszą i najznakomitszą klasą w państwie.

(Ułatwienie względem komunikacyi według nowej taryfy cłowej. — Prelekcye o stanie austr. cła i monopolu państwa.)

Wiédeń, 1. marca. Dla ułatwienia komunikacyi według przepisów nowej taryfy cłowej pozwolono wyjątkowo deklarować towary według *istotnej netto*-wagi, to znaczy z potrąceniem zewnętrznego opakowania i schowku, rachując tylko towar sam i ostatnie obwinięcie; jednak to jest prawomocne tylko dla wydawcy deklaracyi pierwiastkowej; jeżeli zaś jest już przedłożona deklaracya według przepisanej *netto*-wagi, należy przy niej pozostać. Prócz tego pozwala się deklarować tylko *sporco*-wagę, poczem właściwy urząd cłowy przepisaną *netto*-wagę wykaże. Przepisy względem tych przypadków, w których towary należy tylko według rzeczywistej *netto*-wagi deklarować i cło opłacać, pozostają nieodmienne.

— W drugim semestrze bieżącego szkolnego roku będą się odbywać w tutejszym c. k. politechnicznym instytucie przez 2 godzin w tygodniu prelekcye o statucie austryackiego cła i monopolu państwa z szczególniejszym względem na zaprowadzoną od 1. lutego taryfę cłową. Prelekcye te przeznaczone są osobliwie dla kupców tutejszych, a więc można je zalecić także wszystkim tym, którzy się o nauczycielską posadę praktycznej arytmetyki w niższych szkołach realnych ubiegają; gdyż z tą posadą według planu naukowego połączone są także prelekcye o najważniejszych rozdziałach z namienionych ustaw.

— Ministeryum wyznań religijnych i nauk publicznych nakazało administracyi przedaży książek szkolnych wydrukować wypracowaną przez Stanisława *Winnickiego* po polsku historyę biblijną dla katolickich szkół ludu, napisaną oryginalnie przez J. Schuster, tudzież utworzone przez Karola *Sokolewskiego* kaligraficzne wzory do pisania, i rozporządziło oraz, aby oba te nowe artykuły nakładowe w galicyjskich szkołach ludu wraz z nauką polskiego języka zaprowadzono. *(L. k. a.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Dziennik *Oester. Corresp.* donosi: Najprzewielebniejszy Jmx. książę Arcybiskup w Seckau w Styryi wydał pasterski list, w którym święcenie niedzieli jako od samego Boga postanowionego dnia do odpoczynku wszystkim prawowiernym chrześcianom usilnie zaleca.

— Przewielebny Jmx. biskup Berneński wydał dnia 16. b. m. do kleru dyecezyi swojej napomnienie, aby się z łatwością nie przychylano do próśb o dyspensę od przeszkód pokrewieństwa i powinowactwa w związkach małżeńskich.

— Wiadomo, że były archiwaryusz stanów morawskich A. Boczek zebrał w dziele pod tytułem: *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae* najważniejsze do dziejów Morawii odnoszące się dokumenta, i z tego zbioru wyszły do czasu jego śmierci cztery tomy. Piąty tom, również przez Boczka do wydania przygotowany, ukończył pan Chytil, i za uchwałą morawskiego wydziału podał wraz z osobnym indexem o wszystkich pięciu tomach kosztem domestykalnego funduszu do druku. Z tego ważnego dzieła przedłożył wydział stanów morawskich Cesarzowi Jego Mości zupełny, pięknie oprawiony egzemplarz, w znak głębokiego uszanowania i wiernego przywiązania do łaskawego przyjęcia.

Następnie powzięły już dawniej stany morawskie uchwałę ułożenia i opisania w taki sam sposób zebranych już i w krajowych archiwach znajdujących się materyałów, aby przezto napisanie gruntownej historyi Morawii przygotować i ułatwić. Wykonanie tej przez ostatnie zgromadzenie sejmu powtórnie uchwalonej pracy poruczył wydział krajowy zasłużonemu około badania ojczystych dziejów profesorowi w tutejszem wyższem gymnazyum, panu dr. Beda Dudjk który wypracowanie rozpoczął tak zwanemi cerronickiemi rękopismami, zakupionemi przez wydział stanowy, i wkrótce skończony tom przedłoży, który również kosztem domestykalnego funduszu wydrukowano. *(Lit. kor. austr.)*

— Komisya zebrana dla uregulowania Adygi w celu pociągnięcia kolei żelaznej z Botzen do Werony, na której obrady przybył tam temi dniami pan prezydent obwodowy z Brixen, nie mogła dokładnie rozwiązać swego zadania. Linia z Werony w górę i przez obwód Tryentyński jest teraz wprawdzie wytknięta, ale na dalsze pociągnięcie jej przez obwód Botzeński nie zgodzono się, bo mandaty tutejszych członków komisyi nie zgadzały się z instrukcyami wyprawionej z Werony komisyi. Mamy nadzieję, że nieporozumienia te wkrótce będą usunięte, i że ta sprawa niezadługo w pożądany sposób załatwioną zostanie. *(L. k. a.)*

— Pewna ukształcona, protestancka dama Th. D. w Pradze złożyła dnia 26. b. m. wyznanie katolickiej wiary przed Jego Eminencyą kardynałem i księciem Arcybiskupem w jego kaplicy domowej.

— Jak znaczną szkodę zrządziła zaraza na bydło w Węgrzech, widzimy z urzędowych wykazów, według których od czasu wybuchu zarazy dnia 2. sierpnia 1850 po koniec stycznia 1852 w dwunastu komitatach i 218 miejscach z stanu bydła zawierającego 78,190 szt. zachorowało 20,686, z tych wyzdrowiało 7522 a odeszło 12,692; 472 sztuk zniszczono. Teraz panuje jeszcze w siedmiu miejscach wyższego i niższego Neutrackiego i Trenczyńskiego komitatu.

— Konskrypcya wszystkich młodych ludzi od 20 do 26 lat w Peszcie już ukończona; dla zapobieżenia pomyłkom, jakie się może wcisnęły, mianowano we wszystkich dzielnicach miasta komisye reklamacyjne, do których wszelkie zażalenia w tej mierze podawać można.

— W Kapsdorf, w okręgu Leutschau wybuchła przed kilku dniami zaraza na bydło; już padło około 30 sztuk rogatego bydła na zapalenie śledziony i wątroby.

— Z Zemlina piszą do *Agr. Ztg.* pod dniem 19. b. m.: Przedwczoraj śród salwów z dział przybył z Nissa do Belgradu nowy gubernator Churschild Basza, mężczyzna w młodym jeszcze wieku, którego całe wystąpienie okazuje, że jest człowiekiem ukształconym, i był przez książęcy serbski rząd uroczyście przyjmowany. Wczoraj, gdy wszystkie serbskie władze złożyły mu swoje uszanowanie, odczytano w twierdzy śród huku armat firman jego instalacyi, w którym on proklamowany gubernatorem, zalecił wszystkim poddanym porty otomańskiej niezłomną wierność dla Sułtana i punktualne wypełnianie jego rozkazów. W taki sposób bezzasadną była pogłoska, że Mehemed Fazli Basza znowu z Konstantynopola do Belgradu powróci. Zdaje się, że przez padyszaha na wyższą posadę jest przeznaczony. — Po jednomiesięcznej wiośnianej pogodzie upadł wczoraj śnieg, który zupełnie pokrył ziemię. Jednak wnosząc po locie ptaków wędrownych, które kierunek swój zwracają ku północy, zdaje się, że ten śnieg długo nie potrwa. *(Presse.)*

(Kurs wiédeński z 5. marca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — 95 1/4; 4 1/2% 84 3/4; 4% — — 4% z r. 1850 76; wylosowane — 3% —. Losy z r. 1834: 1093 3/4; z roku 1839 303 1/8. Wiéd. miejsko bank. 46 1/2. Akcye bankowe 1241. Akcye kolei półn. 1530. Glognickiej kolei żelaznéj — —. Odenburgskie — —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Anglia.

Utworzenie torysowskiego ministeryum pod przewodnictwem lorda Derby jest już faktem dokonanym. Bardzo trudno i trudniej niż kiedykolwiek daje się tą razą oznaczyć z niejakiem podobieństwem do prawdy trwałość tego gabinetu i przyszły zawód jego działania. Znacznie bowiem zmienił się stan rzeczy w porównaniu z dawniejszemi czasami, a zasada, iż się Whigowie i Torsy od czasu do czasu i w stosownych peryodach zmieniali w administracyi, aby harmonijnie uporządkować wielki ruch tamtejszego życia publicznego, ta zasada mówimy, zmieniła się radykalnie przynajmniej w wyobrażeniach niższych warstw ludności. Teorya radykalizmu rozkrzewiła się także i w Anglii. Z trudnością tylko powstrzymują ją tam jeszcze zdrowe siły żywotne narodu, obyczaje, maksymy i tradycye, które Anglię uczyniły wielką i potężną.

Gdyby Anglię ten los miał spotkać, iżby nowoutworzona administracya niedługo trwać miała, a przeznaczeniem jéj było uledz pod natarczywością opozycyi: natedy musielibyśmy się bardzo obawiać, aby ruch przezto wywołany w niepohamowanym prądzie swoim nie wybujał daleko po-za cel Whigów, którzy teraz ustąpili od steru państwa.

Opinia publiczna na kontynencie, mianowicie ów pospolity jéj rodzaj, który wzrósł pod wpływem powierzchownego liberalizmu, jest zbyt pochopną w potępianiu wyznania wiary stronnictwa Torysów. Właściwe stosunki posiadaczy ziemskich w Anglii, a mianowicie ich głęboki organiczny związek z istnieniem całego konstytucyonalizmu angielskiego, którego najsilniejszą jakkolwiek niezwykłą są gwarancyą, mało znane są mieszkańcom kontynentu, aby ci zdołali powziąć słuszne zdanie o stosunkach angielskich w ogólności. Głębsze cokolwiek wglądnienie rzeczy przekona każdego, że mianowicie żywioł arystokratyczny ustalił gmach konstytucyi angielskiej i do tej chwili jeszcze w całości go utrzymał.

Analogia między kierunkiem jaki prawie wszędzie w rozwoju swoim bierze zasada konserwacyjna na kontynencie, a kierującemi maksymami Torysów, pomimo głębokiej różnicy zachodzącéj w obustronnych stosunkach, jest równie znaną jak i bijącą w oczy. Życzyć tylko wypada, aby się powiodło wstrzymać popędliwy ruch w Anglii. Pomyślny skutek w tym względzie przyniesie korzyść po-

Żądza dziedzictwa.

(Z rękopismów Z. Kaczkowskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Palestranciki, którzy także lubią *hungaricum*, chociaż ich głowa tak dużo nie zniesie, bo mają piersi wązkie i mało powietrza w płucach od siedzenia za stołem, a którzy także temu byli przytomni, nuż do mnie:

— A należałoby się panie Skarbniku Dobrodzieju! a to dawny obyczaj! ojciec pana Skarbnika Dobrodzieja suto każdą sprawę oblewał w Sanoku! i t. d. i zrobili mnie franci Skarbnikiem, żem już odtąd nim został na całe życie, chociaż mi się ten tytuł nie należał. Już to ja z ojca jeszcze od serca nie lubiłem palestry, bo to naród nie szlachecki i na szachrajstwie tylko chowany: — w chłopskiej chatce albo pod warsztatem gdzieś się to rodzi, od czyszczenia bucików poczyna, szlachcie bakę świeci i tumani przez całe życie, a nakoniec i herb się skądeś tam bierze, i szabelka przy boku i dziedzictwo nie małe, a już fuma potem i pogarda dla drugich, że w kąt i szlachcic od Bolesławów, i Senator mu za nic! Więc nie miałem ochoty siadać z nimi za stołem i bratać się z tym, co tak dobrze jak szewc, jak krawiec, albo inny lud rzemieslniczy, za robotę grosz bierze na rękę, ale siadał pan Urbański, siadł pan Załęski, siadali inni, więc i ja siadłem. — Jednak-że popoiwszy wkrótce tych piórowych rycerzów, powynosiliśmy ich wraz z ławami, na których leżeli, na drugą stronę, abyśmy sami swoi zostali. Dopieroż ja się przysiadłem do Konopki, bo mnie ta przyjaźń jego, ile że to w szkołach tylko rok byłem we Lwowie i owego koleżeństwa tyle sławnego prawie całe nie zaznałem, a w konfederacyi, chociaż kilkoma nawrotami służyłem, jednak zawsze tak na gorąco trafiałem, że i niebyło czasu pomyśleć o osobistej przyjaźni, — więc owa przyjaźń jego bardzo mnie zajmowała. A tém bardziéj przy winie, gdzie to i język się rozokowuje i serce się zaraz rozlewa, to prędko to idzie; owoż w parę godzin jużeśmy tak byli z Konopką, jakbyśmy się znali z kolébki, co się jeszcze przez to ugruntowało, że kiedyśmy się obrachowali, pokazało się, że nasi ojcowie jednego dnia i jednego roku pomarli. Więc rzecze do mnie Konopka:

— Jeszczeby tego potrzeba, żebyśmy się jednego dnia pożenili.

— Dobrze mówisz panie bracie, — odpowiém — ot! dla kompanii uczyńmy to.

— Ba! to pięknie, ale kiedy jednemu się zachce ożenić, to drugi pierwszéj lepszéj baby nie weźmie li dla dotrzymania terminu. Ale wiesz-co Nieczuja, uczyńmy tak: który się pierwej żenić będzie, temu drugi będzie drużbował, a przyjechać musi choćby na drugim końcu świata był.

— Dobrze! — odpowiem.

— Parol?

— Parol.

— A ja jestem za świadka; — dorzucił pan Urbański, — biadaż temu; któryby się niestawił, mnie-by musiał zato się sprawić.

— O! niebędzie z tego nic, każdy się postawi, za to ręczę; — odpowiedział Konopka, a tymczasem pan Urbański począł opowiadać ożenienie się swoje, co było bardzo ciekawem. Otóż przy takich opowiadaniach i krążeniu kielichów zeszedł nam czas pięknie aż do samego rana; a kiedyśmy już mieli kazać zaprzęgać i żegnać się, a Konopka koniecznie stawił się na tém, żeby do niego jechać na obiad, wszedł żyd faktor pana Załęskiego i dał nam znać, że Węgrzy wino przypławili Dunajcem i że możnaby tanio kupić, więc pan Urbański mi mówi:

— Jedźmy tam panie bracie, może co wybierzemy, a mamy wózek próżny pana Załęskiego, to było-by gdzie wziąć.

Więc pojechaliśmy. A to półtoréj mile, bo aż pod Wojnicz. Tameśmy znowu inną szlachtę poznali, która przyciągnęła do wina. Więc byli tam Rogalińscy i Stojowscy, Jordanowie, Lubienieccy i Dąbscy, Niemyscy i Brodzcy i innych wiele, bo tam się formalny jarmark zrobił, a beczek było pare set. Myśmy kupili sobie trzy i wracaliśmy nazad, ale na pół drogi na gościńcu zastąpił nam całe niespodzianie Konopka, który naówczas jeszcze o swój majątek leżący w Krakowskiem musiał się procesować i tymczasem od panów Rogalińskich trzymał Koszyco dzierzawą, i prawie mocą nas zabrał do siebie. Tameśmy już pili na zabój, a żeby mu odwetować, wzię-

wszechnej sprawie konserwacyjnej, a oprócz tego stać się może jeszcze jedną z najsilniejszych gwarancyi utrzymania pokoju świata. *(Lit. koresp. austr.)*

(Telegraficzna depesza.)

Londyn, 28. lutego. Derby oświadczył, że kościelną naukę biblijną pragnie także na Irlandyę rozciągnąć, i uniknąć rozwiązania parlamentu.

Londyn, 1. stycznia. Targ na zboże wszelkiego gatunku jest zastanowiony. Oświadczenie lorda Derby względem reformy parlamentu było prawdziwe: teraźniejszy rząd niezajmie się zaproponowaną niedawno reformą parlamentową. *(L. k. a.)*

Francya.

(Dekret prezydenta względem Strasb. kolei żelaznej. — Nota względem dawnych żołnierzy Cesarstwa. — Okólnik ministra sprawiedliwości do prokuratorów.)

Paryż, 27. lutego. *Dekretem prezydyalnym przyzwolono na dalsze budowanie Sztrasburgsko-Bazylejskiej kolei żelaznej do Weisenburga.* Sztrasburgsko-Bazylejskie towarzystwo kolei żelaznej podejmuje się wykonać tę budowę, gdy tymczasem państwo dodaje z swej strony 3 mil. i gwarantuje za wypłatę 4% prowizyi od innych w to włożonych kapitałów. Innym dekretem przyzwolono sumę 2,100,000 franków, z której 1,600,000 bierze skarb publiczny całkiem na swój rachunek, 500,000 franków zaś wypłaci tylko tytułem zaliczki na wybudowanie dworca kolei żelaznej w obrębie Sztrasburga.

— Półurzędowa nota w dzisiejszym *Monitorze* zawiadamia dawnych żołnierzy republiki i cesarstwa, dla których prezydent wkrótce po dniu 2go grudnia wyznaczył osobny kredyt, że na podane od nich petycye względem wsparcia nastąpi rychła ile tylko być może odpowiedź. 80 lat i więcej liczących żołnierzy zaspokojono już zupełnie, mających 70 do 80 lat częściowo, o żołnierzach zaś liczących 60 do 70 lat pomyśli się również w czasie jak może być najkrótszym.

— Okólnikiem ministra sprawiedliwości do wszystkich jeneralnych prokuratorów polecono tymże, aby zwracali szczególnie uwagę na romanse feuilletonowe i na inne prace literackie w dziennikach umieszczane. Artykuły literackie wykraczające przeciw obyczajności i mogące skazić ducha publicznego, należy ścigać z największą surowością. Rodzaj tych przekroczeń należy przed sąd policyi poprawczej. *(Pr. Ztg.)*

Holandya.

(Wiadomości potoczne z Amsterdamu.)

Amsterdam, 21. lutego. Król otrzymał od prezydenta republiki francuskiej wielki krzyż legii honorowej w diamentach. — Gubernatorem w Surinam mianowano p. Schmidt z Altenstadt, byłego rezydenta w Bangle. Baronowi Heemstra, byłemu ministrowi, a obecnie gubernatorowi prowincyi Utrecht, ofiarowano także tę posadę, ale on jej nie przyjął. — Według wiadomości z Indyi miał dwór japański na podstawie dawnych traktatów wezwać pomocy ze strony Holandyi na przypadek wojny z północną Ameryką. Pochlebiają sobie przeto nadzieją pośrednictwa. Spokój utrzymano w Palembang, ale mocny stan choroby zmusił szefa tamtejszych wojsk expedycyjnych do rekwirowania jednego batalionu dla wzmocnienia. *(A. a. Z.)*

Włochy.

(Proces polityczny w Neapolu.)

Gazetta dei Tribunali w Neapolu z dnia 7. lutego zawiera wyrok najwyższego trybunału z dnia 11. sierpnia r. z., którym czternastu indywiduom, obwinionym o założenie tajnego towarzystwa pod nazwą: *Setta carbonica militare* o sprzysiężenie się przeciw bezpieczeństwu państwa i ukrywanie pism zbrodniczych, proces wytoczono. *(L. k. a.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 27. lutego. Sesya izb jest na niejaki czas zamknięta. Senat przyjął projekt do ustawy jubilacyi względem odstawionych do dyspozycyi oficerów. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Podziękowanie F. M. L. Legeditsch mieszkańcom Altony.)

Altona, 27. lutego. Naczelny dowódzca czwartego c. k. austryackiego korpusu armii feldmarszal-lejtnant Legeditsch przesłał wieczór przed swoim wyjazdem do tutejszego prezydyum pisemne wezwanie, aby prezydyum całej ludności Altony w imieniu wszystkich c. k. wojsk wyraziło najszczersze podziękowanie za uprzejme przyjęcie i — pomimo rozmaitych zażaleń — za przyjacielskie umieszczenie jakiego doznały przez więcéj niż rok cały wojska cesarskie, Jego Excelencya jenerał zapewnia oraz, że z największą przyjemnością pamiętać zawsze będzie pobyt w Altonie. *(Pr. Z.)*

Królestwo Polskie.

Warszawa, 22. lutego. W dniu 20. b. m. Dyrekcya główna towarzystwa kredytowego ziemskiego, na publicznem posiedzeniu, zdała sprawę z czynności ubiegłego 2go półrocza 1851 a 51 od zawiązania się towarzystwa kredytowego. — Po zagajeniu posiedzenia przez JW. Dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej przychodów i skarbu, odczytane zostało sprawozdanie, z którego czerpiemy wiadomości: że wierzytelność towarzystwa dawnego

---

liśmy go jeszcze z sobą do Tarnowa i sprosiwszy cokolwiek szlachty pod przywództwem panów Urbańskiego i Załęskiego począwszy po Sanocku, dwie naszych beczek wina wypiliśmy za jedną noc.

— Tęgo ci my pijema, — mówili Mazurowie, — ale Sanoczanie, pal ich kat! — Bośmy też mieli czem się pochwalić: pan Urbański, wzrostem nie duży ale tuszą potężny mógł tyle pić wiele chciał, a kiedy mu się cokolwiek w głowie zaczęło kręcić, to tylko choćby nawet przez okienko zachlipnął trochę świeżego powietrza, już się i wytrzeźwił i mógł pić *de noviter*, jak gdyby naczczo; pan Załęski zaś mówił: Sztuką kozły tłuką, mosanie, a Mazury kubkiem, — i palił kubek półgarncowy jednym oddechem. Więc Mazury tylko oczy wytrzeszczali na nas, bo i mnie było niczego, a wciąż mówili:

— Oto Owsiani doją, jak smoki, a jaka u nich fantazya, jakby się na ryżu wypasali, a nie na górskiej owsinie.

— Hoho! — krzyknie pan Urbański, — w górach owies skacze, a na dołach pszenica leży, albo ją pławią do Warszawy, żeby za nią piwa nazwozić.

I tak przycinając jedni drugim dla krotochwili, wyciągnęliśmy obie beczki, ale przy końcu już się jakoś z Mazurami nie wiele można było dogadać; więc kiedy my się jeszcze trochę trzymamy na nogach, rzeknie pan Załęski:

— Jedźmy już panie bracie, bo i tej beczki nie dowieziemy. — A ja na to:

— Trudno to i tak będzie, do domu jeszcze daleko. Idźmy lepiej spać. Więc poszliśmy, a dopiero na drugi dzień koło południa Mazurowie nas z kapelą wyprowadzili aż do mostu z ćwierć mili za miastem leżącego nad potokiem, który oni po swojemu nazywają wontokiem. Nie jechaliśmy atoli daleko, bośmy byli bardzo ponużeni i nocowaliśmy zaraz w Pilznie; z Pilzna dopiero wyjechawszy świtem ruszaliśmy wielkim krokiem, co mil kilka popasając i zawsze z swéj beczki po trochę pociągając. Dobrze już było z południa, kiedyśmy stanęli popasem w Krośnie; jeszcze ja mówię do pana Urbańskiego:

— Pono ja tu Waszmościów porzucę i skręcę do Dukli. — A on na to:

— Po cóż to panie bracie?

— Bo słyszę beczka już podzwaniać zaczyna, a mnie podobno jeszcze i na gruncie trzeba będzie oblewać to dziedzictwo.

— Ej! gdzie, gdzie! — odpowie pan Załęski, — nie upiliśmy jak cztery garnce, jest jeszcze dosyć. A zresztą czy to u Łatesa w Lésku wina nie dostanie?

Więc wjechaliśmy do gospody, i popasając koniom i pachołkom, samiśmy także się pokarmiali, i cedząc z owej beczki po trosze, popijali.

— Jest jeszcze pełna, odezwie się pan Urbański.

— Ale gdzietam pełna! — odpowiedziałem, bom niebył zwolennikiem takiego rozmyślnego pijaństwa.

— No, to przynieśmy ją tu, — poderwie pan Podstoli, — obaczemy.

— Jak Waszmość chcecie; ale niebędzie podobno już co wynosić, — odpowiedziałem z niechęcią i wyszedłem, abym już niemiał tego na mojem sumieniu, co się tam będzie działo. Poszedłem na miasto, bo Krosno jest-to piękne miasteczko: stare, bo ma jeszcze od Ludwika Węgierskiego przywileje, katolickie i wierne, bo ma kilka kościołów a żyda w nim ani na oko, miłe, bo ma wiele historycznych pamiątek. Pomiędzy innemi są tam pod kościołem OO. Franciszkanów trumny owych obojga Oświecimów, brata i siostry, którzy zapłonąwszy do siebie nieczystym ogniem, chcieli się byli pobierać i na to już dyspensę od Ojca Świętego dostali, ale Bóg jednak tej zgrozy nie dopuścił, i przed ślubem jeszcze zabrał oboje z tego świata. Powiadano mi, że ich ciała leżą tak całkowicie do dziś dnia jakby dopiero wczoraj były chowane, — więc mnie ciekawość wzięła ten cud Boski obaczyć! Przyszedłszy do furty klasztornej i znalazłszy ją nie zemkniętą, wszedłem w dziedziniec. Zaraz wyszedł mnich jeden z klasztoru, więc ja do niego:

— Laudetur Jesus Christus.

— In saecula saeculorum. Czem możemy służyć Waszmości?

— Chciałbym, gdyby to można, nawidzić groby Oświecimów.

— Ciekawość was tu przywiodła, — odpowie mnich surowo, — patrzeć się na ofiary Bożego gniewu, jak na światową komedyę.

— Nie ciekawość, mój Ojcze, — odpowiedziałem, — ale uciekłszy od pijatyki, którą oto tam w gospodzie poczynają moi towarzysze podróżni, sądziłem, że nie na złe obrócę tę godzinę, odwidziwszy i pomodliwszy się za dusze moich grzesznych współbraci.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

okresu, kończącego się z r. 1854 wznosi złp. 29,065,900. Wierzytelność nowego okresu do r. 1866 trwać mającego złp. 310,489,300. Ogólna przeto suma pożyczek towarzystwa kredytowego ziemskiego obecnie dobra ciążąca, z obu okresów wynosi złp. 339,555,200 i takowa zahypotekowana jest na 5855 dobrach. — Listów zastawnych dawnego okresu znajduje się jeszcze nieumorzonych na złp. 5,776,900. Nowego zaś okresu listów zastawnych w obiegu na złp 194,939,100. — Należność do poboru od stowarzyszonych z tytułu raty półrocznej grudniowej 1851 oraz rat poprzednich zaległych, wynosiła złp. 15,650,443 gr. 18, na rachunek takowej wpłynęło złp. 10,203,347 gr. 15, zalegało z d. 14. stycznia 1851 złp. 5,447,096 gr. 3. W wykonaniu właściwych przepisów egzekucyjnych, za zaległości towarzystwa, wystawionych było na sprzedaż dóbr 251; z tych dóbr 212 zapłaciło zaległość przed terminem licytacyi; dóbr 32 z powodu spełzłej dla braku konkurentów licytacyi albo zostają zatrzymane na jednoroczniej administracyi towarzystwa lub są wystawione na sprzedaż drugą. — Nakoniec dóbr 7 sprzedanych zostało w ciągu 2go półrocza 1851 r. — Należność do wypłaty za listy zastawne wylosowane i kupony półroczne wynosiła złot. pol. 17,777,765 gr. 24, na to w ubiegłem półroczu wypłacono złp. 9,702,533 gr. 16, pozostaje do wypłacenia dla nie zgłaszających się po odbiór złp. 8,075,232 gr. 8. Własność towarzystwa pod zarządzeniem komitetu towarzystwa będąca, wynosi obecnie złp. 17,951,656 gr. 15, *(G. W.)*

Rosya.

(Wiadomości bieżące z Petersburga.)

Najświeższe wiadomości z Petersburga donoszą: Ostatnie buletyny wojenne są bardzo pomyślne. Wkrótce będą wydane nowe przepisy względem wewnętrznej administracyi pacyfikowanych prowincyi. — Już są w obiegu nowe rosyjskie bilety kredytowe, drukowane na umyślnie do tego przyrządzonym glansowym papierze. — Cesarskim ukazem ogłoszono, że na propozycyę ministerstwa finansów pozwolony jest bez opłaty cła przywóz grubej, tak zwanej szrótowej czyli razowej mąki.

— Według zestawienia w dzienniku ministerstwa spraw wewnętrznych w Rosyi, wydarzyło się tam w ciągu 3. kwartału 1851 roku 109 pożarów, a mianowicie w lipcu 41, w sierpniu 44 a w miesiącu wrześniu 24, przyczem spłonęło ogniem 2433 budynków mieszkalnych i gospodarczych i t. p., szkodę zaś ztąd obliczono w przybliżeniu na 590,869 śrebr. rubli. *(L. k. a.)*

Turcya.

(Podatek od dochodów. — Aspa.)

Wiadomości dziennika *Triester Ztg.* z Konstantynopola sięgają pe dzień 14. lutego. Nowy podatek będzie podatkiem dochodowym, a nie pogłównym, który mieszkańcy w równej sumie opłacają. Namieniony podatek będzie w stosunku do majątku opłacany. Najmniejszy podatek jest 20 piastrów, bogatsi będą więcej płacić; jednak dotychczas niewiadoma jest skala, według której postępować zamyślają. Mają nadzieję, że w ten sposób tyle uzbierają, iż polepszą stan finansów i bank utrzymają. W tym ostatnim nastąpi zapewne podział czynności pomiędzy rozmaite kantory. Równie będą wexle tylko na krótki termin, nie zaś jak dotychczas na 4 miesiące a *dato* wydawane. — Europejczycy na przedmieściu Pera są w wielkiej trwodze z przyczyny wzmagającej się epidemii ospy, należącej do tych plag, które mianowicie Konstantynopol nawiedzają. Choroba ta zabrała z tego świata w dziesięciu latach 637, a w roku 1851, 5503 osób; przyczyną śmiertelności jest najszczególniej małe używanie szczepienia ospy. Dlatego też w tym stosunku ulegają jej różne komuny Turcyi. Największą jest śmiertelność między Cyganami i Żydami. Po tych następują Grecy, potem Ormianie i Katolicy. Niedawno powiększyła się ta choroba osobliwie między obcymi Europejczykami w Pera i Galata. *(Ll.)*

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

Konstantynopol, 14. lutego. Rozpisanie podatku doznaje opozycyi; kilka korporacyi wzbrania się płacić. Rząd przedsięwziął przeciw temu stósowne kroki. Ministeryum Reszyd Baszy zdaje się być ustalonem. — Wczoraj potwierdził ambasador perski ugodę zawartą na trzy lata między dyrektorami tureckich ajencyi żeglugi parowej i kupcami perskimi. Towary dla Persyi na Trebizondę przyjmowane będą tylko od paropływów tureckich. — W Bajrucie zaszły groźne spory między Katolikami i Grekami. *(P. Z.)*

(Wiadomości z Bośnii.)

W Bośni zdają się przygotowywać nowe wypadki. *Zagrabska Gazeta* zawiera w numerze 48 potwierdzenie poprzednich doniesień, według których bardzo surowe przeciw Rajasom przedsięwzięto środki. Jak najściślej przeglądają paszporta, *(tekseos)*, rewidują listy i pisma; przytem zakazano odbywać małe jarmarki, obsadzono wojskiem ważniejsze punkta, mianowicie granicę, i zupełnie przerwano komunikacyę. Ani Turkom ani Chrześcianom nie jest pozwolony wstęp do Austryi. Mówią, że odkryto wielki spisek między Rajasami. Właśnie otrzymaliśmy w tym względzie następującą ważną *Depeszę telegraficzną.*

Zagrabie, 1. marca. Temi dniami będzie wykonane w Bośnii powszechne rozbrojenie Rajasów. Do Bihaczy, Novi i Czasin przybyły liczne oddziały wojska. Gminy wiejskie obowiązane są dostawiać żywności dla wojska. Pograniczne punkta przejścia do Austryi, obsadzone są wszędzie liczną turecką strażą. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 5. marca. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 17r.12k.; żyta 14r.6k.; jęczmienia 11r.; owsa 6r.7k.; hreczki 13r.40k.; grochu 16r.15k.; kartofli 7r.56k.; — cetnar siana sprzedawano po 3r.7k.; okłotów 1r.27k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 24r.30k., dębowego 20r.30k., sosnowego 19r. w. w.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 16. lutego. Na naszych targach z dnia 3., 6., 10. i 13. lutego sprzedawano korzec pszenicy po 8r.44k.—9r.4k.—9r.8k. —9r.17k.; żyta 7r.40k.—7r.44k.—7r.52k.—7r.48k.; jęczmienia 5r. 22k.—5r.24k.—5r.32k.—5r.46k; owsa 3r.32k.—3r.40k.—3r.40k.—3r.40k.; grochu 8r.30k.—8r.40k.—9r.—9r 40k.; ziemniaków 3r.20k. —3r.20k.—3r.20k.—3r.24k. Cetnar siana kosztował 1r.30k.—1r.32k. —1r.50k.—1r.50k.; okłotów 40k.—40k.—44k.—44k. Funt mięsa wołowego 6²/₄kr. Za sąg drzewa twardego płacono 7r.50k.—7r. 54k.—7r.54k.—7r.54k.; miękkiego 5r.50k.—5r.54k.—5r.55k.—5r. 54k. mon. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 25. lutego. Na dzisiejszym targu było tylko 97 sztuk wołów, które bardzo prędko rozkupiono a przeto ceny były wyższe niż zwykle.

W drodze sprzedano w Żywczu 30, w Neutitschein 30, a w Lipniku 12 sztuk. Prócz tego popędził do Wiednia Rudel z Friedka 87, a Lazar Muschel z Dombrowy 40 sztuk.

Na targu w Wiedniu było 1560 sztuk wołów z różnych okolic, a za cetnar płacono 53—54 złr. w. w. *(N. Z.)*

Kurs lwowski.

Dnia 5. marca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	45	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	47	5	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	2	10	6
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56½	1	57½
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	35	83	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 5. marca 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	82	40
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	10
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 5. marca.)

Amsterdam 173¼ l. 2. m. Augsburg 124 l. uso. Frankfurt 123 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 183 l. 2. m. Liwurna 121½ p. 2. m. Londyn 12.23. l. 2. m. Medyolan 124¼. Marsylia 147¼ l. Paryż 147¼ l. Bukareszt 223. Konstantynopel —. Agio duk. ces. — 30½. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — 95³/₁₆. lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 2. marca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30⅝. Ces. dukatów obrączkowych agio 30.½. Ros. Imperyały 10.8. Śrebra agio 23½ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. marca.

PP. Chyliński Adolf, z Wisłowiec. — Poten Frydryk, z Łahodowa. — Drohojowski Eustachy Maciej, z Łukawiec. — Bobowski Konstanty, z Podsadek. — Piotrowski Franciszek, z Przędziela. — Skolimowski Jan, z Dynisk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. marca.

Hr. Stadnicki Edward, do Przemyśla. — PP. Riedl Antoni, do Przemyśla. — Pierzchała Ignacy, do Uszkowiec. — Malczewski Stanisław, do Cześnik. — Krasińscy Alojzy i August, do Bełzca. — Biesiadecki Władysław, do Przemyśla. — Komorowski Ignacy, do Zborowa. — Bystrzanowski Władysław, do Złoczowa. — Bochdan Feliks Wincenty, do Polanicy. — Chyliński Adolf, do Wisłowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. marca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 4 67	— 4°	— 0,6°	P.₀	bard. poch.
2 god. pop	28 6 67	— 0,6°	— 4°	Płd.Wschod.₀	„
10 god. wie.	28 7 54	— 2°			„ śniég.

TEATR.

Dziś: na dochód JP. Kleina, komedya niem.: **„Wastl,“** czyli: **„Die böhmischen Amazonen.“**
W Poniedziałek: Przed. polskie: **„Żona żołnierza.“**

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 12.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*